

# WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

Wykład 1

Ks. Andrzej Michalik

## WIERZĘ W KOŚCIÓŁ

**W Radiowo-Internetowym Studium Biblijnym rozpoczynamy dzisiaj cykl wykładów o Kościele. Św. Jan Paweł II na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wygłosił szereg katechez na temat Kościoła. W jednej z pierwszych zatytułowanych: „«Tak» dla Kościoła”, Papież podejmuje problem sprzeciwu wobec Kościoła wyrażanego w dość popularnej formule: „Chrystus – tak, Kościół – nie”. Czy wobec tego warto jeszcze dzisiaj mówić o Kościele?**

Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym wyrazić radość, że zaraz na początku wspomniane tu zostały katechezy św. Jana Pawła o Kościele. Podczas śródowych audiencji generalnych w okresie od 10 lipca 1991 roku do 30 sierpnia 1995 roku Ojciec Święty wygłosił 137 katechez o Kościele. Jest to prawdziwe kompendium nauki o Kościele w świetle Pisma Świętego, nauczania Ojców Kościoła i dokumentów Soboru Watykańskiego II<sup>1</sup>. Warto o tym pamiętać i może nawet do tych katechez sięgnąć.

Kościół rzeczywiście wzbudza skrajne emocje. Tak było od chwili kiedy pojawił się wśród innych grup społecznych Izraela pierwszego wieku, tak było przez kolejne dwa tysiąclecia, i tak jest także dzisiaj. Taką drogę dla Kościoła przewidział jego założyciel Jezus Chrystus. To On powiedział do swoich uczniów: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was” (Mt 5,11). A tuż przed swoim odejściem do Ojca dodał: „Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu” (J 16,2). Jest więc coś niezwykłego, co jest wpisane w rzeczywistość wspólnoty należącej do Jezusa, czyli Kościoła, co powoduje skrajnie negatywne reakcje. Oczywiście to tylko jedna strona medalu. Dla wielu Kościół jest matką, rodzinnym domem, wspólnotą, która pomaga odkryć sens i prowadzi drogami szczęścia, a przynależność do tej wspólnoty jest jedną z najbardziej cenionych wartości.

Dlatego warto i trzeba dzisiaj mówić o Kościele. Trzeba mówić dziś o Kościele nie tylko z powodu tych skrajnych emocji, ale także z powodu niezrozumienia jego natury i posłannictwa.

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół. Jeden, święty, powszechny i apostołski*, Città del Vaticano 1996.

## Czy rzeczywiście Kościół jest dzisiaj niezrozumiany? Kto nie rozumie czym jest Kościół?

Kościół nie jest rozumiany przez tych, którzy do niego nie należą. Kościół nie jest rozumiany przez tych, którzy do niego należą, bo zostali ochrzczeni, lecz porzucili Boga i wiarę. Kościół nie jest rozumiany także przez tych, którzy do niego należą, ale się od Kościoła dystansują (nie identyfikują się z Kościołem). Kościół nie jest rozumiany nawet przez tych, którzy są jego – jak sądzą – wiernymi dziećmi. Jak łatwo zauważyć jest tych grup kilka...

Musimy szczerze wyznać, że nigdy do końca nie potrafimy zrozumieć rzeczywistości Kościoła, ponieważ Kościół jest tajemnicą. Kościół jest tajemnicą, ponieważ jest rzeczywistością bosko-ludzką, czyli jest rzeczywistością złożoną z pierwiastka boskiego i ludzkiego. A co za tym idzie jest rzeczywistością widzialną i niewidzialną, ziemską i niebieską, materialną i duchową. Wszyscy więc powinniśmy się starać ciągle pogłębiać nasze rozumienie Kościoła. Dlatego ten temat jest tak aktualny.

## Wejdźmy więc na tę drogę. Na początek samo słowo „Kościół”. Co ono oznacza i jaka jest jego geneza?

Najpierw trzeba zwrócić uwagę na podwójny sposób zapisu słowa „Kościół”. Raz piszemy to słowo z dużej, innym natomiast razem, z małej litery. Gdy spotykamy się pisownią z dużej litery, to chodzi w tym przypadku o Kościół w sensie wspólnoty wierzących w Chrystusa. Natomiast gdy spotykamy to słowo zapisane z małej litery, to chodzi w tym przypadku o kościół jako budynek sakralny. Mamy więc specyficzną grę słów. Możemy powiedzieć na przykład: Kościół gromadzi się w kościele na Eucharystię.

Co znaczy ten termin? Słowo Kościół pochodzi od greckiego *ekklesia*, to znaczy zwołanie, zgromadzenie. Tym greckim słowem Septuaginta tłumaczyła hebrajskie *qahal*, czyli zgromadzenie Ludu Bożego w czasie jego wędrówki do Ziemi Obiecanej (por. Wj 19). W tej formie przeszło ono do języka łacińskiego, a stąd do języków nowożytnych. We włoskim *Chiesa*, francuskim *Eglise* i hiszpańskim *Iglesia*, można z łatwością odkryć związek z łacińskim *ecclesia*. Polski termin Kościół pochodzi najprawdopodobniej od czeskiej przeróbki łacińskiego *castellum*, które znaczy gród, gródek<sup>2</sup>.

## Aby zrobić kolejny krok w rozumieniu Kościoła trzeba także zapytać o jego pochodzenie. Czyli: Skąd Kościół?

Odpowiedź na pytanie o pochodzenie, czyli genezę Kościoła ma rzeczywiście bardzo duże znaczenie dla rozumienia Kościoła. Sobór Watykański II w najważniejszym swoim dokumencie, czyli *Konstytucji dogmatycznej o Kościele «Lumen gentium»* rozświetla m.in. tajemnicę genezy Kościoła. Według Ojców Soboru Kościół obecny od początku w planie Boga Ojca, został zapowiedziany przez prefiguracje, przygotowany w historii narodu wybranego, ustanowiony w czasach ostatecznych i objawiony przez zesłanie Ducha Świętego. Ten Kościół, w końcu czasów osiągnie chwalebne dopełnienie, gdy wszyscy wybrani zostaną zgromadzeni w chwale Boga<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Por. S. Rosa, *Teologia fundamentalna. Cz. II. Eklezjologia*, Tarnów 1997, s. 40-44; H. Waldenfels, *O Bogu, Jezusie Chrystusie i Kościele – dzisiaj. Teologia fundamentalna w kontekście czasów obecnych*, tłum. A. Paciorek, Katowice 1993, s. 302.

<sup>3</sup> „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i niezgłębionego zmysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ich po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, który «jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wszelkiego stworzenia» (Kol 1,15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami «poznał i przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8,29). Wierzących zaś w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który – już od początku świata zapowiedziany przez prefiguracje, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i

Nas interesuje przede wszystkim etap ustanowienia, jak to określa Sobór, lub po prostu założenia Kościoła. Nieco dalej, w tym samym rozdziale *Lumen gentium* czytamy: „Misterium Kościoła świętego ujawnia się w jego założeniu. Pan Jezus bowiem zapoczątkował swój Kościół, głosząc radosną nowinę”<sup>4</sup>. To zdanie jest bardzo ważne. Poucza bowiem, że aby zrozumieć Kościół, trzeba przyjrzeć się jego założeniu. W następnym zdaniu pojawia się już odniesienia początków Kościoła do osoby Jezusa Chrystusa. Kościół ma swój początek w dziełach Jezusa Chrystusa, które podejmuje On w czasie swej publicznej działalności. Początkiem i pierwszym z tych dzieł jest głoszenie dobrej nowiny o królestwie Bożym. Kościół, możemy powiedzieć, rodzi się ze słowa, które głosi Jezus. To słowo gromadzi wokół Niego tłumy i pierwszych uczniów.

### **Głoszenie dobrej nowiny o królestwie Bożym zapoczątkowało Kościół. Jakie jeszcze działania Jezusa Chrystusa miały znaczenie w powstaniu Kościoła?**

Teologia fundamentalna, która zajmuje się zagadnieniem początków Kościoła, wymienia obok głoszenia królestwa Bożego następujące, kościelnotwórcze (jak je nazywa) akty Jezusa Chrystusa: powołanie uczniów (por. Mk 1,16-20 i in.), ustanowienie Dwunastu (por. Mk 3,13-19), ustanowienie Piotra głową wspólnoty Dwunastu (por. Mt 16,18-19), zawarcie Nowego Przymierza podczas Ostatniej Wieczerzy (por. Łk 22,14-20) oraz przekazanie władzy i misji (por. Mt 28,18-20). Można by jeszcze do tych wymienionych dodać także nauczanie modlitwy „Ojczy nasz” (por. Łk 11,2-4), nadanie nowego przykazania miłości (por. 15,12-17) i jeszcze kilka innych<sup>5</sup>.

Widzimy więc, że Kościół powstaje jak misterna budowla, wznoszona cierpliwie, krok po kroku, według zamierzonego przez Jezusa planu, w Jego konkretnych decyzjach i działaniach.

Trzeba także wspomnieć o związku Kościoła w jego pochodzeniu z misteriami zbawczymi Jezusa Chrystusa, a więc z Jego wcieleniem, paschą i zesłaniem Ducha Świętego. Każde z tych misterii, w sposób zasadniczy, określa kształt powstającej podczas publicznej działalności Jezusa Jego wspólnoty.

### **Co jeszcze pozwoli nam głębiej zrozumieć rzeczywistość Kościoła?**

Głębiej zrozumieć rzeczywistość Kościoła pozwalają nam obrazy, określenia i definicje Kościoła, przy pomocy których staramy się opisać naturę Kościoła, czyli odpowiedzieć na pytanie co to jest Kościół?

Zanim jednak na ten temat powiemy więcej, chciałbym wskazać szersze tło dla tej refleksji. Warto pamiętać, że rozumienie Kościoła pogłębia się i rozwija w ciągu wieków. Co nie oznacza, że ten proces ma charakter ciągły. Były okresy zahamowania i nawet niezrozumienia lub błędów, które dotyczyły Kościoła. Na przykład redukcjonizm rzeczywistości Kościoła do sfery czysto duchowej, lub przeciwnie do sfery tylko widzialnej. W tym wysiłku coraz lepszemu rozumieniu Kościoła kapitalne znaczenie ma refleksja podjęta w XX wieku. Był to wiek, o którym powiedziano, że jest „wiekiem Kościoła”, a Kościół w tamtym czasie „budził się w duszach”. Kluczowe w tym kontekście jest dzieło Soboru Watykańskiego II, który m.in. postawił sobie za cel odpowiedź na pytanie: „Kościśle, co mówisz o sobie samym?” (*Ecclesia quid de te ipsa dicis?*) i szukał tej odpowiedzi przyglądając się Kościołowi w jego wewnętrznej istocie (*Ecclesia ad intra*) oraz w jego relacjach z rzeczywistościami

w starym przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych – został objawiony przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie chwalebne dopełnienie. Wtedy, jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, «od sprawiedliwego Abła, aż po ostatniego wybranego» (św. Grzegorz Wielki), zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca” (Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»*, nr 2).

<sup>4</sup> Tamże, nr 5.

<sup>5</sup> Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens. Teologia fundamentalna*, Płock 2001, s. 401-413.

znajdującymi się na zewnątrz (*Ecclesia ad extra*)<sup>6</sup>. W dalszej kolejności warto wspomnieć Nadzwyczajny Synod Biskupów z 1985 roku zwołany przez Jana Pawła II w celu uczczenia, przypomnienia, potwierdzenia i wdrożenia Soboru<sup>7</sup> oraz wspomniany na początku cykl katechez Jana Pawła II o Kościele. Oczywiście nie można przeoczyć, że ta oficjalna refleksja Kościoła zanurzona była w prawdziwym morzu publikacji teologicznych będących owocem intensywnej refleksji teologów nad rzeczywistością Kościoła.

Na jedno jeszcze koniecznie trzeba zwrócić uwagę. Kościół można zrozumieć tylko wtedy, gdy patrzymy na niego w jego relacji do Chrystusa. „Światłością narodów jest Chrystus...” – tymi wymownymi słowami zaczyna się soborowa konstytucja o Kościele *Lumen gentium*<sup>8</sup>. Ta światłość, którą jest Chrystus, jaśnieje na obliczu Kościoła. Kościół – mówili często Ojcowie Kościoła – jest jak księżyc, który świeci nie swoim własnym światłem, lecz świeci, ponieważ odbija światło słońca. Podobnie Kościół świeci blaskiem Chrystusa.

### **Przejdźmy teraz do wspomnianych wcześniej obrazów, definicji i określeń Kościoła.**

„Wewnętrzna natura Kościoła – nauca Sobór – daje się poznać przez rozmaite obrazy brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego, które mają swe oparcie w księgach Proroków”<sup>9</sup>. Są to obrazy i porównania Kościoła zaczerpnięte z Pisma Świętego. Kościół jest więc ukazany jako owczarnia, rola uprawna, czyli rola Boża, winnica wybrana, krzew winny, Boża budowla oraz oblubienica Baranka. „Najwcześniejszym wyrazem wiary w Kościół jest obraz *Matki* rodzącej do wiary i nadziei”<sup>10</sup>.

Najstarsza i przez wiele wieków obowiązująca definicja Kościoła pochodzi od kard. Roberta Bellarmina (+1621). Według tego wybitnego teologa kontrreformacji „Kościół jest tylko jeden, i jest on zgromadzeniem (*coetus*) ludzi związanych ze sobą wyznawaniem tej samej wiary chrześcijańskiej, udziałem (*communio*) w tych samych sakramentach pod kierownictwem (*regimen*) prawowitych pasterzy, a zwłaszcza jedyne na ziemi wikariusza Chrystusa, biskupa rzymskiego”<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o określenia Kościoła, to do najbardziej znanych należą określenie Kościoła Ludem Bożym i Ciałem Chrystusa. Nieco rzadziej mówi się o Kościele, że jest Świątynią Ducha Świętego. Natomiast bardzo rzadko i to najczęściej w literaturze teologicznej określa się Kościół sakramentem i komunią. Każde z tych określeń domaga się, by mu poświęcić chociaż chwilę uwagi.

Określenie Kościoła Ludem Bożym, chociaż nie było najważniejszym określeniem Kościoła jakie pojawiło się w dokumentach, to jednak było po Soborze najczęściej komentowane. Stało się tak prawdopodobnie z dwóch powodów: po pierwsze, taki właśnie tytuł nosi drugi rozdział *Lumen gentium*, a po drugie ten tytuł wpisał się dobrze w dominujące wówczas prądy demokratyzacji życia społecznego. Tytuł ma swoje walory, ale też i braki. Określenie Lud Boży wyraża dobrze jedność historii zbawienia, zasadniczą równość wszystkich wierzących oraz uniwersalistyczny charakter Kościoła<sup>12</sup>.

Określenie Kościoła Ciałem Chrystusa sięga czasów apostoelskich. Jego autorem jest św. Paweł (por. Rz 12,4-8; 1 Kor 12,12-31; Ef 1,22-23; Kol 1,18-24)<sup>13</sup>. W jego Pierwszym Liście do Koryntian czytamy: „Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. Podobnie jak jedno jest

<sup>6</sup> Por. A. Michalik, *Odkryć Sobór. Szkic historyczno-teologiczny Soboru Watykańskiego II*, Tarnów 2006, s. 48-51.

<sup>7</sup> Tamże, s. 97-100.

<sup>8</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»*, nr 1.

<sup>9</sup> Tamże, nr 6.

<sup>10</sup> H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 394

<sup>11</sup> S. Rosa, *Teologia fundamentalna*, dz. cyt., s. 50n.

<sup>12</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 781-785.

<sup>13</sup> Por. Tamże, nr 787-795.

ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało... Ciało bowiem, to nie jeden członek, ale liczne członki... Tak Bóg ukształtował nasze ciało... by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem” (1 Kor 12,12-31). „Symbolika ciała Chrystusowego – wyjaśnia jeden z polskich teologów – niesie ze sobą ideę nowości Ludu Bożego ukonstytuowanego w tajemnicy paschalnej Chrystusa oraz organicznej jedności urzędów, posług i charyzmatów”<sup>14</sup>.

Określenie Kościoła Świątynią Ducha Świętego nawiązuje do roli jaką ma Trzecia Osoba Boża w budowaniu Kościoła jako Ludu Bożego i Ciała Chrystusa. Św. Paweł wyjaśnia: „Albowiem w jednym Duchu wszyscy jesteśmy ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12,13). To Duch Święty utrzymuje łączność wszystkich części Ciała między sobą i z jego Głową. To On „czyni Kościół «świątynią Boga żywego» (2 Kor 6,16)”<sup>15</sup>.

Sobór określa Kościół jako sakrament (*sacramentum*: LG 1, 9, 59; SC 5, 26; GS 45; AG 5; *universale sacramentum salutis*: LG 48; GS 45; AG 1)<sup>16</sup>. Kontekst tego określenia jest chrystologiczny: *Lumen gentium cum sit Christus* („Światłością narodów jest Chrystus”). Dlatego „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”<sup>17</sup>. Konstytucja *Lumen gentium* zaznacza, że Chrystus ustanowił Kościół jako „powszechny sakrament zbawienia”<sup>18</sup>, co oznacza, że „ten pielgrzymujący Kościół jest konieczny do zbawienia”<sup>19</sup>.

Ważnym – a odkrytym dopiero po Soborze – jest pojęcie Kościoła jako komunii (por. LG 4, 8, 13-15, 18, 21, 24n; DV 10; GS 32; UR 2-4, 14n, 17-19, 22). Komunia Kościoła zakorzenia się w komunii z Bogiem i komunii między ludźmi, a jej podstawą jest chrzest i Eucharystia. Kościół jest – jak to wyznajemy w *Credo* – prawdziwą *communio sanctorum*, czyli „świętych obcowaniem”, komunią świętych.

### Można zapytać dlaczego tyle obrazów i określeń Kościoła. Czy nie wystarczyłaby jedna definicja?

Taka definicja byłaby z pewnością bardzo wygodna, ale z oczywistych względów redukowałaby określenie Kościoła do jakiegoś jednego aspektu jego natury. Wspomniany wyżej szereg obrazów i określeń jest być może kłopotliwy w swej mnogości, ale pozwala lepiej uchwycić rzeczywistość i naturę Kościoła, który i tak pozostaje tajemnicą<sup>20</sup>.

### Pytanie: Kto jako pierwszy określił Kościół Ciałem Chrystusa?

<sup>14</sup> H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Warszawa 1999, s. 54.

<sup>15</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 797. Zob. także: nr 798.

<sup>16</sup> Por. Tamże, nr 774-776.

<sup>17</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»*, nr 1.

<sup>18</sup> Tamże, nr 48.

<sup>19</sup> Tamże, nr 14.

<sup>20</sup> „Misterium Kościoła” to tytuł pierwszego rozdziału *Konstytucji dogmatycznej o Kościele «Lumen gentium»*, nr 1-8.

**Polecana literatura:**

Jan Paweł II, *Wierzę w Kościół. Jeden, święty, powszechny i apostołski*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1996.

W. Kasper, *Kościół katolicki. Istota, rzeczywistość, posłannictwo*, tłum. G. Rawski, Wyd. WAM-Księża Jezuici, Kraków 2014.

M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, red. K. Kaucha, P. Królikowski, J. Mastej, Wyd. KUL, Lublin 2015.

H. Seweryniak, *Święty Kościół powszedni*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1999.

H. Seweryniak, *Teologia fundamentalna*, t. 2, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2010.

*Skąd Kościół? Wokół współczesnych pytań o początki chrześcijaństwa*, red. H. Seweryniak, M. Skierkowski, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2011.